

RENTA JAKO KATEGORIA EKONOMICZNA

Jan Czarkowski

Ograniczę się do kilku ogólnych uwag natury teoretycznej związanych z właściwym umiejscowieniem renty jako kategorii ekonomicznej w ogólnej teorii gospodarki socjalistycznej.

Kategoria renty gruntowej musi mieć i ma swoje określone miejsce w teorii ekonomii. To określone miejsce wynika zarówno z funkcji, jaką renta gruntowa odgrywa, czy ma odgrywać w procesie gospodarczym, jak również z całego szeregu przesłanek teoretycznych. Wiemy, że główna funkcja renty gruntowej polega na tym, że stanowi ona kryterium organizacji produkcji. Jest to funkcja, która pozwala nam na prawidłowe rozwiązanie alokacji produkcji.

Jeśli chodzi o przesłanki teoretyczne, to można by twierdzić, że ziemia jest środkiem specyficznym, że z ziemią jest związane — i to nie ulega wątpliwości — zjawisko substytucji. Ale zrozumiałem to tak, że autorzy nie określają tego w sposób absolutny jako ziemia — kapitał, tylko chyba w taki sposób jak to się powszechnie przyjmuje, że między tymi czynnikami mogą w zależności od postępu technicznego występować takie czy inne proporcje, że można uwzględnić jeden czynnik w większej mierze niż drugi i jeden czynnik w pewnej mierze zastępować innym czynnikiem. Z zagadnieniem ziemi związane jest również zagadnienie efektywności jej wykorzystania. Następnie dużą rolę odgrywa zagadnienie międzygałęziowej i przestrzennej ekwiwalentności.

Jeśli popatrzymy na tę sprawę z tego punktu widzenia, to wtedy renta gruntowa jako kategoria ekonomiczna będzie prawidłowo umiejscowiona nie tylko w ogólnym systemie teorii ekonomii, ale również dokładnie będziemy jej miejsce widzieli w teorii rozwoju, a w szczególności w teorii wzrostu ekonomicznego. Przecież zagadnienie proporcjonalnego i równomiernego rozwoju ekonomicznego wymaga właśnie prawidłowego rozdziału środków między poszczególne zastosowania ekonomiczne.

Przy czym jeśli chodzi o alokację nakładów inwestycyjnych między te poszczególne zastosowania ekonomiczne, to problem ten wiąże się

jak najściślej z potrzebą wyrównywania rzadko występujących w minimum czynników produkcji dla stworzenia takich warunków, w których następowałyby również wyrównywanie czynników krańcowych.